

"Być zwycięzonym i nie ulec, to zwycięstwo" / Józef Piłsudski /

Cena ok. 5 zł

Pismo szeregowych członków "Solidarności", nr 68, Wrocław 16-31.01.1983

"Ale, jak nie chce mi się żyć, tak chciałabym doczekać zwycięstwa ide-
szów "Solidarności" - powiedziała 75 - letnia staruszka".

Do Zwycięstwa! Od 31 grudnia 1982 r. stan wojenny jest zawieszony. Na-
da jednak obowiązują ograniczone prawa obywatelskie, nie działa wiele
związków i stowarzyszeń twórczych, zdelegalizowany pozostaje NSZZ "Soli-
darność", w więzieniach pozostaje tysiące związkowców i działaczy społe-
czno-politycznych. Dlatego kontynuujemy swoją działalność, jak dziesiąt-
ki, setki i tysiące innych wydawnictw w całym kraju, chcemy być nadal jed-
nym z ośrodków nadziei i pewności, że ruch społeczno-zawodowy "Solidarność"
istnieje i że jego pozytywne, akceptowane społecznie idee zwyciężą. Chce-
my do tego zwycięstwa przygotować się wspólnie i działać dostępnymi i
różnymi środkami i metodami na jego rzecz. Na czym polegać ma zwycię-
stwo społeczeństwa? Na wypracowaniu metod życia społeczno-politycznego
gospodarczego, w którym będzie faktycznym i autentycznym reprezentan-
tem społeczeństwa władza, wybranym spośród niego metodami i mechanizma-
mi demokratycznymi. Wówczas będzie możliwe współdziałanie społeczeństwa
z władzą, które jest konieczne dla budowy normalnego życia gospodarczego
poza wyjście z kryzysu, odbudowy gospodarki, dla życia społecznego, rozwo-
ju kultury i nauki. Czyli musimy m.in. przygotować się do wyborów do rad
gminnych i sejmiku, aby doprowadzić do uformowania władzy terenowej i
centralnej odpowiadającej społeczeństwu. Musimy mieć jednak pewność /mu-
szą być stworzone także mechanizmy/, że będą to wybory autentyczne, do-
składających będą mogli być zgłoszeni kandydaci cieszący się zaufaniem, któ-
rych będzie przebieg i wyniki będą kontrolowane przez objek-
tywne niezależne komisje społeczne. Jeżeli takich warunków nie będzie
"wybory" jakie trzeba będzie powszechnie bojkotować. Przecież nie wol-
no wywierać udziału w parodiach wyborczych firmowanych w przyszłości
przez Patriotyczny Ruch Ocalenia Narodowego!. Przede-
wszystkim jednak wcześniejsze zwycięstwo polegać ma na bezwarunkowym
zwolnieniu wszystkich więźniów politycznych w postaci działaczy zwią-
zkowych i politycznych, tych z NSZZ "Solidarność" i tych z byłego KSS "KOR"
i tych z KPN, i tych innych ze stowarzyszeń i związków twórczych. Innym
warunkiem, który powinniśmy uzyskać w 1983 roku jest przywrócenie do lega-
lnej działalności NSZZ "S", NSZZ RI "S" /a także innych rozwiązanych zwią-
zków zawodowych, zgodnie z życzeniem ich członków/. W tym celu powin-
niamy wszyscy konsekwentnie kontynuować bojkot nowych związków zawodo-
wych, organizowanych w oparciu o nielegalną /bo niezgodną z ogólnymi
ustawami, porozumieniami społecznymi i konwencjami międzynarodowymi/
ustawą z 8.X.1982 r. Musimy uświadomić sobie, że ilość 3000 i 4500 or-
ganizacji związkowych zarejestrowanych i zgłoszonych dotychczas jest
ilością nieprzekraczającą 5% ogólnej ilości zakładów pracy, przedsiębior-
stw i instytucji. Jeszcze mniejszy procent stanowią członkowie i kandy-
daci do tych związków w stosunku do ilości pracujących. Zauważmy, że bojk-
ko i odrzucenie nowych związków prowadzą nie tylko członkowie NSZZ "S",
ale również członkowie związków branżowych i autonomicznych. Przecież
było ich ok. 4 miliony, a więc około 30% ogólnej ilości związkowców.
Jest to zaskoczenie dla wicepremiera M.F. Rakowskiego i jego pionu rzą-
dowego, może spodziewali się bojkotu i sprzeciwu, ale tylko ze strony
"Solidarności". Mamy więc sojuszników i sojusz ten ludzi pracy jest
naszym ważnym argumentem i atutem. A zatem: TAK TRZYMAC! czyli bojkot-
ować konsekwentnie nowe związki zawodowe i nie dać się ani przestra-
szyć, ani przekupić.

Wszyscy to już sobie prawie uświadomiliśmy, że żadne porozumienie spo-
łeczeństwa, jego rzeczywistych reprezentantów z władzą WRON, która
prowadziła i przeprowadza stała się nie do zaakceptowania jest możliwe! Dlatego
podstawowym elementem społecznego zwycięstwa jest likwidacja WRON jako
poza konstytucyjnego, bezprawnego narzędzia władzy państwowej.

Kraj Pruswislanski wzmagaly uczucia patriotyczne i cementowały społeczeństwo w anty-rakowskiej postawie. Powstanie budziło wielkie zainteresowanie świata. Liczni ochotnicy z Włoch, Węgier, Niemiec oddali swe życie walcząc w powstaniu. Wśród nich skapitulował choć poniósł klaskę, podjął walkę na polu społeczno- gospodarczym i kulturalnym /pozytywnym/. Powstanie zaoceniło w następnym pokoleniu odzyskanie niepodległego państwa. Władysław

WIADOMOŚCI: Przed Nowym Rokiem /29.12/ była w Gdańsku u Lecha Wałęsy grupa 4-ech działaczy robotniczych z Wrocławia. Przez 3,5 godziny przedyskutowano aktualne problemy. Lech ma zamiar odwiedzić różne ośrodki społecznego działania. Będzie również we Wrocławiu. Wrocławianie po opuszczeniu mieszkania Lecha Wałęsy zostali zatrzymani przez SB przez okres 4-c. godzin. + Aresztowani z internowaniem działacze "S" w dniu 22.12.1982 r / 7 osób/ znajdują się w więzieniu w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. + Lech Wałęsa w wywiadzie telefonicznym dla dziennikarzy prasy polonijnej w USA i Kanada powiedział m.in. - Ja do nowych związków nie wstąpię na pewno, a inni, którzy mają trochę honoru też nie. Co innego potem, gdy będzie możliwość wzięcia udziału w MSZZ "S". Niech każdy wybierze taki związek jaki mu odpowiada. Jestem za pluralizmem, czyli możliwością działania kilku równorzędnych związków. Konkurencja jest pożyteczną sprawą. + Z "Informacji o pracy rządu" złożonej przez wicepreziera M.F. Rakowskiego: "Nie wolno nam zapominać, że wśród ekstremistów "Solidarności", do których należy także zaliczyć niektórych doradców tej organizacji, znajdują się zaciekli, zdecydowani na ponoszenie ofiar antykomuniści". "Nie wolno nam ani na chwilę lekceważyć przeciwnika, uważać go za pokonanego. Nie jest to przeciwnik z przetrąconym kręgosłupem, który sam położy się do trumny i w swej ostatniej woli poprosi o wyprawienie mu świeckiego pogrzebu". + Ocena prof. Czesława Bobrowskiego: "...operacja szokowa nie przyniosła uzdrowienia i właściwie u progu 1983 roku, jeśli chodzi o problemy równoważenia rynku, stoimy przed podobnymi, jak przed rokiem kwestiami". + Niekorzystne zmiany żywieniowe w naszym kraju /głównie niedobór żelaza/ powodują niedokrwistość szczególnie wśród młodych dzieci i u kobiet w ciąży. + 9 stycznia Stefan Bratkowski wystąpił z odczytem w kościele w domu Bratkowskiej /rejon Warszawy/. Ksiądz oświadczył, że poproszono tutaj pana Bratkowskiego, bo tylko w kościele jeszcze możliwe jest głoszenie prawdy. Stefan Bratkowski oświadczył, że wkrótce ponownie będzie chciał wystąpić publicznie, jeżeli nie zostanie wcześniej aresztowany. Wojskowo i policyjnie stan wojenny był sukcesem władzy, ale politycznie jej porażką. Wzrosła przepaść pomiędzy władzą a społeczeństwem. Nie ma sprawnego państwa, jest bałagan, w którym każdy robi co mu się podoba. Nie ma łowy o wyjściu z kryzysu bez poparcia społecznego, a ono jest niemożliwe w obecnej sytuacji, dla tej władzy. + Partysanci afgańscy w pierwszym tygodniu br. w pñ. części Afganistanu /w pobliżu granicy z ZSRR/ porwali 15-tu doradców radzieckich. Ich dalsze losy nie są na razie znane. + W wieku 79 lat zmarł w ZSRR Nikołaj Podoraj - przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR w latach 1965-1977. +

P R A W O Ł A S I: Więzienni i skazani działacze "Solidarności" z reguły odrzucają proponowane im "prawa łaski", na warunkach upokorzenia. Władza wrzuciłaby chętnieby tanie koszty i nie tarczyłoby się problemu więźniów politycznych. Docierają do nas z więzień informacje o decyzjach i korzystaniu z prawa łaski - ani na własną prośbę, ani na prośbę rodziny, ani też grup społecznych, a w żadnym wypadku nowych grup związkowych. Skłaniamy przed nimi głowy, wyrażając uznanie i podziw. Tym bardziej ich postawa zobowiązuje nas do skutecznego, rozsądnego, ale zdecydowanego działania, aby doprowadzić do uwolnienia niesprawiedliwie uwięzionych działaczy, aby wyszli na wolność z podniesionymi oczekiwani i złamanymi jak na to zasługują. Zasługują na naszą cześć i szacunek. Jednocześnie rozumiemy tych, którzy ze względów zdrowotnych i rodzinnych zmuszeni są skorzystać z formy łaski, aby wyjść na wolność. Im również wyrażamy uznanie za dotychczasowe działania społeczne, poniesione cierpienia i ofiary. Było im i jest ciężiej niż innym - młodym, spraw fizycznie, zdrowym, nie obciążonym małymi dziećmi, chorymi członkami rodziny, wymagającymi pomocy i opieki. Zainteresujemy się w swoim otoczeniu rodzinami ludzi więzionych i przychodźmy im na codzień z potrzebną pomocą. Tym również ma się wyrazić nasza społeczna solidarność.

PRL z dnia posługiwała się kłamstwem i nie dotrzymywała obietnic. W konfessji lincowym opiewano obronę kłamstwa, lecz dawano ją po to, by już w latach 50-tych przeprowadzić przymusową kolektywizację. Zamaskowaną politykę niszczenia gospodarki indywidualnych prowadził Gomułka i Głazek. Podjęto także z wolności wyznania. W 1945 r. Bierut rozpoznał uczestnictwo wistkowe od zaborców w kościele, a latach 50-tych więził Stefana Wyspińskiego-Prymasa Polaki. Ciągłe mówiono o demokracji a i tak cenzura, a ciała przedstawicielskie przekształcane w bezwolnych wykonawców woli PZPR. W Konstytucji PRL gwarantowana jest wolność słowa, podczas gdy cenzura konfiskuje każdą niezależną myśl i wypowiedź. Mówiono o praworządności i niezależności sądów, a licznych skazanych trzeba było czekać na proces, czasami po śmierci. Mówiono o sprawiedliwości społecznej, o sędziach, a rządzący bogacili się kosztem społeczeństwa. Wydałoby się, że SŁUPIE 1980 przełamie te praktyki, przywróci stopniowo wiarygodność władzy. Stało się inaczej!

Lusia

Jerzy Urbański w odpowiedzi:

P. minister Jerzy Urban, rzecznik prasowy rządu, a zarazem publicysta, w artykule, który cytowałam obszernie w naszym "Przeglądzie prasy", pisał, że "Tygodnik Powołania" był w innych zamiarach rzeczywistości, w innym świecie niż ten, w którym on żyje. Pan ma zupełną rację Panie Ministrze. My w "Tygodniku" jesteśmy w innym świecie, w świecie, którego wartości i wartości ogłaszają, jako wartości, jak godność i prawa osoby ludzkiej, podmiotowość człowieka i społeczeństwa, czyli możliwość decydowania o własnym losie, demokracja i pluralizm, szacunek dla prawdy, nieprzejęta dla odwiecznych przesądów, rozwiązywanie trudności nie drogą autorytarnego dialogu. W tym świecie obecna jest także świadomość potrzeby państwa, nawet silnego państwa i szacunek dla racji stanu, pod warunkiem jednak, że to państwo będzie służyć prawdziwym, nie sztucznym, akceptowanym interesom całego społeczeństwa, całego narodu.

Jerzy Turwicz /Tygodnik Powołania nr. 2, 09.01.83r/

Prokuratura i korespondencja: SB "zaszkodziła nam" balonem prowokacji i plebiscytem, sędzią, niezgodnych metod. 12.01.br w programie TV "Rozmaitości" o 13.01.br w gazety wrocławskich dziennikach/"CR"/"SP"/"WWW"/ oraz w głównym dzienniku TV o 19.30/ przedstawiono "rewelację" rzekomo jednego z redaktorów "Wielkiej" Leszka Wierzejewskiego. Otóż oświadczył, że pan ten nie jest nam znany, ani osoby przez niego wymienione. Nasza redakcja jak dotąd pracuje szczęśliwie w komplecie. Pan ten, być może o odchyleniach autorskich, na "prochy i perswazję" SB, miał okazję wystąpić na "wielkiej konferencji prasowej" efekty żałobne i dla niego i dla organizatorów.

P.S. Nie wykluczone jest natomiast obecność tekstów p.L. Wierzejewskiego w "Wielkiej".

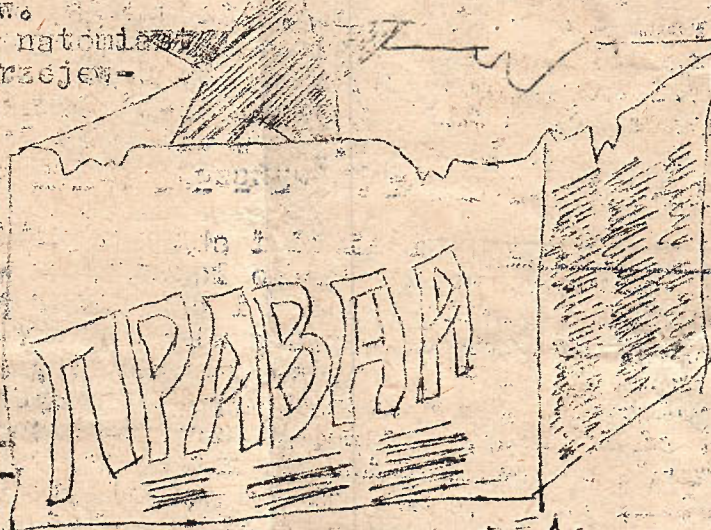
Redakcja

WARCHOLNIK: NIE BĘDZIE POROZUMIENIA, KIEDY PEŁNE SĄ WIEZIENIA.

WRONA z PRONCIEM - ostatnia pozycja PZPR. Na 60-lecie ZSRR Andropow zwolnił z więzień 60 kobiet 60-letnich. Jablonski przyjął Prezydium Społecznej Komisji Konsultacyjnej obiecując wszechstronną pomoc wronim ZZ. Wiedome na piskletach siedzi Wrona, dba o dzieci, bo już kona.

STANIE WRONIE w gardle kością naród ze swa Solidarnością.

Dziękujemy: Zmijka 2071-zk, Snyk-papier, farba. Redaguje Zespół. Wydaje: Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej.



GWIAZDKA Z ZAFOROZA DLA DZIECI POLSKICH #